A. D. 1892

CURRENDA X.

X. IGNACY ŁOBOS

Z BOŻEJ I ŚW. STOLICY APOSTOLSKIEJ ŁASKI

BISKUP TARNOWSKI,

HRABIA RZYMSKI, PRAŁAT DOMOWY OJCA ŚW., ASYSTENT TRONU PAPIEZKIEGO,

OBYWATEL HONOROWY MIAST BIECZA, LEŻAJSKA I DROHOBYCZA.

i t. d. i t. d.

Wielebnemu Duchowieństwu i Wiernym Dyecezyi swej Pozdrowienie i Błogosławieństwo Pasterskie!

Cześć Świętych, przyjaciół i wybranych Bożych, jest artykułem naszej Wiary. W świętych mamy naukę, i przykład życia Bogu miłego, a nadto możnych pośredników u Pana JEzusa, orędowników u Królowej Nieba i Ziemi Bogarodzicy Dziewicy. Ztąd wielki Kaznodzieja X. Piotr Skarga woła do nich: „Gwiazdy niebieskie, przez „które nas Chrystus oświeca, w tych ciemnościach świata tego świećcie nam. Pochodnie w miłości Bożej gorejące, przykłady waszemi zapalajcie nas, bracia starszy na „dworze królewskim, wspomnijcie na ubogie domowniki i powinne swoje, z któremiście „tu w nędzy tej wyrośli. Odbierajcie tam supliki i modlitwy nasze, a oddajcie spólnemu Panu i Królowi, a proście o miłościwą odprawę. Zwycięscy wszech nieprzyjaciół, wesołą pieśń wygranej bitwy śpiewający nie przepominajcie smutnych towarzyszów, i w polu jeszcze leżących żołnierzów, między którymi ciała i kości wasze „odpoczywają. Przeprawieni na szczęśliwy i wesoły brzeg niebieski, wspomnijcie na „płynące i tonące na tym morzu świata tego żeglarze. Śpiewający chwały Trójcy „świętej, niechciejcie się też bez nas weselić, bo członki wasze i krew wasza, i kości „wasze jesteśmy. Godownicy roskoszni, z stołu waszego królewskiego, przy którym „używacie, posyłajcie nam głodnym odrobiny darów łaski Chrystusowej. Wyście sława „narodu naszego, chluba naszego miasta Jeruzalem, przednie kamienie i perły, któremi „Bóg osadził dom swój; bo wami ziemię i Niebo ozdobił i chwałę i moc swoją pokazał. O! jako błogosławione oczy Wasze, które widzą to, co my wierzymy. O! jako

„szczęśliwe uszy wasze, które słyszą to, co my pragniemy. Coście słyszeli, na to już „patrzycie. Szczęśliwe prace wasze, za któreście wzięli takie odpocznienie. Szczę„śliwe posty, udręczenia i nędze, za które macie takie i tak wieczne rozkosze. Bło„gosławione męczeństwa wasze, które się taką zapłatą nagradzają. Zima wasza mi„nęła, i niepogody ustały, a lato i żniwo wasze i odpocznienie stoi na wieki. Zadajcie „nam przez modlitwy wasze tęskność do tej ziemi żywiących i towarzystwa waszego!“

Takiej sławy narodu naszego i chluby Polskiej Ojczyzny, Błogosławionej Kunegundy, Patronki Królestwa Polskiego, mamy święcić sześćwiekową rocznicę śmierci w Panu. „Błogosławieni — mówi Duch św., którzy w Panu umierają.“ Ci zaś umierają w Panu, którzy żyli dla Niego i w Nim na tej ziemi, według słów Zbawiciela naszego.“ Kto żyje i wierzy we mnie, nie umrze na wieki. (Ew. Jana św. 11, 26).

Takiem życiem jaśniała Błogosławiona Kunegunda na ziemi, a dziś w szczęśliwości Niebieskiej raduje się u tronu Boga w Trójcy św. Jedynego. Córka króla Węgierskiego Beli i Maryi Cesarzównej Greckiej, za poradą ciotki swojej Salomei, rodzonej siostry Bolesława Wstydliwego, wybraną została na przyszłą małżonkę dla tegoż Bolesława, księcia Krakowskiego. W dziecinnych latach sprowadzoną na dwór Polski Xiążęcy, pod okiem Grzymisławy, matki Bolesława, wychowanie odebrała w naukach i bogobojności. Dzieje kościoła Polskiego mówią, że się nauczyła języka łacińskiego, że potem poślubiona Bolesławowi Wstydliwemu, w małżeństwie przez lat 13 żyjąc, nadprzyrodzonym wdziękiem swoim sprawiła, iż zachowane zostało jej dziewictwo, mimo gróźb mężowskich i życzeń dostojników państwa, którzy pragnęli mieć dziedzica na tron książęcy. Mocą Ducha św. zdobna, i nad poziom życia ówczesnych pokoleń wyższa, kochała się w skromności obyczajów, w umartwieniu ciała i zmysłów, w unikaniu świata i pokus jego, w czuwaniu na modlitwie dniem i nocą. W ubogich i chorych miłowała obraz samego Chrystusa Pana, usługiwała im, i z ciężkich ran jednem dotknięciem leczyła kaleki. W Węgrzech uprosiła u Ojca swego Króla Beli o darowanie Jej jednej kopalni soli, w którą na znak posiadania jako własności swojej wrzuciła pierścień swój. Tak samo postąpiła zostawszy panią kopalni solnych w Bochni. Za Jej prośbami starał się Bolesław Wstydliwy o kanonizacyę św. Stanisława Biskupa Krakowskiego i Męczennika. A gdy przyszła do skutku owa Kanonizacya, sama z Biskupem Prokopem i innymi duchownymi, r. 1263 kości świętego łzami oblewała z czułości pobożnej, kiedy były z grobu przenoszone do relikwijarzowej trumny.

Taką żarliwością dla chwały Bożej płonąc, pobudziła swego małżonka do fundowania wielu kościołów i klasztorów. On to z Pragi Czeskiej sprowadził zakonników Franciszkanów, i wystawił r. 1237 kościół i klasztor w Krakowie, On z gruzów podniósł klasztor Tyniecki zburzony przez Tatarów. On klasztor Świętokrzyski Benedyktynów po klęsce, w której 32 zakonników Tatarzy zamordowali, prawie od fundamentów odbudował. On opactwo Benedyktyńskie w Sieciechowie hojnie uposażył, jak również posag klasztoru PP. Benedyktynek w Staniątkach znacznie pomnożył. On klasztorowi w Wąchocku, gdy Tatarzy wymordowawszy Cystersów, wszystek sprzęt święty zabrali, dawne potwierdził przywileje, i nowych przydał.

W czasie srogiego napadu Mongołów w r. 1241 Cystersi klasztoru Koprzywnickiego wraz z ludem, który się schronił przed nawałą dziką do kościoła, wymordowani

zostali. Bolesław Wstydliwy, litując się zniszczonego klasztoru, dwoma przywilejami potwierdza nadania swoich poprzedników. Tenże sam sprowadza do Krakowa kanoników regularnych, zwanych Markami od tytułu kościoła pod imieniem św. Marka, i zbudował im kościół i klasztor. Bolesław Wstydliwy założył dla zakonnic Franciszkanek kościół i klasztor w Zawichoście, w którym siostra jego, ś. Salomea, wdowa po królu Kolomanie, zostawszy Franciszkanką, urząd ksieni pełniła, zaś pobożna księżna Grzymisława, matka Bolesława Wstydliwego, jako Tercyarka, aż do śmierci 1258 przebywała.

Po śmierci Jego, dziewicza wdowa Bł. Kunegunda wstąpiła do klasztoru Klarysek w St. Sączu przez siebie wspaniale zbudowanego, i uposażonego dobrami, które z tytułu posagu przypadły na jej własność. W tych murach czcigodnych wiekami, i cnót heroicznych wonią, nie zawsze doznawała pokoju. Była nękaną prześladowaniem od możnych, którzy przywłaszczali sobie posag klasztorny. — Uciekać musiała z gronem panien zakonnych przed Mongolskim napadem, i w skałach Pienińskich szukać schronienia. — Za Jej przykładem w tym klasztorze przywdziała habit zakonny Jadwiga, wdowa po Władysławie Łokietku.

Tu mieszkała, siostra bł. Kunegundy Konstancya, wdowa po Halickim księciu Lwie, która zmarła we Lwowie 1276. Tu Ją odwiedziła, siostra jej błogosławiona Jolenta, która, owdowiawszy po Bolesławie księciu pobożnym, za przykładem Błogosł. Kunegundy, w Gnieźnie fundowała klasztor Klarysek, i tam w kościele złożona, cześć pobożną odbiera.

Oto króciuchny rys starodawnych dziejów tego klasztoru, wśród których jaśnieje postać Bł. Kunegundy.

Po 13 leciech życia zakonnego, które były pasmem umartwienia, modlitwy i poświęcenia, dojrzała Oblubienica Chrystusowa do chwały wiekuistej. Rok przed śmiercią — pisze Skarga Wielebny — bardzo chorzała, i w niemocy onej ustawicznie chwaląc Xstusa i dziękując za dobrodziejstwa, widziała ś. Jana Ewangelistę i Salomeą, a oni ją cieszyli, i blisko skonu swego modliła się w te słowa: „Panie JEzu Xste, wszystkom od Ciebie miała na tym świecie, nikomu tego nie wracam jedno Tobie, i Służebnice te Twoje, którem zebrała, Tobie zostawuję, i Twojej się obronie polecam.“ I do Sióstr mówiła: „Najmilsze córki, jeśli trwać w tej świątobliwości, w której was „zostawuję, będziecie, i społeczną miłość zachowacie, i towarzystwem się nieprzystoj- „nem zbrzydzicie: obiecuję wam, i od Pana Boga ślubuję, iż chwała Boża, aż do dnia „sądnego z tego klasztoru nie wynidzie.“

Umarła otoczona Siostrami Zakonnemi, po przyjęciu wszystkich Sakramentów, w wigilią św. Jakuba Apostoła, r. 1292.

Z ciała JEj wonność się roschodziła po klasztorze i kościele, którą uczuły Siostry. Wiele ich w objawieniu widziało duszę Jej w Niebo idącą. Między innymi kanonik Wiślickiej Kollegiaty Chryzantus, chodząc po cmentarzu słyszał śpiewanie Anielskie owych słów, których kościół używa przy zaślubianiu Zakonnic, a które jedna z śś. Męczenniczek mówiła: „Królestwem świata i wszelką ozdobą jego wzgardziłam dla miłości Pana mojego JEzusa Xstusa, któregom widziała, któregom miłowała!“

S. Grzegorz Pap. W. w homilii na Ezechiela, 12 mówi: „Nic prawdziwszego jako, że Bóg nie ma całopalnej ofiary milszej nad żarliwość dusz.“

Takim ogniem ofiarnym płonęła Błogosł. Kunegunda, i znalazła miłość u Pana Boga, cześć u dusz pobożnych, chwalę w Kościele świętym. Już bowiem Innocenty Papież XI. na prośby Króla Jana III. dekret beatyfikacyi naszej Błogosławionej 11go Czerwca 1690 wydany zatwierdził, a oraz Mszę i Officium o Niej dozwolił. Innocenty XII dekretem z dnia 22 Czerwca 1695 umieścił Bł. Kunegundę między Patronów Polski, Litwy i Rusi, zaś Benedykt XIII. Święto Jej do pierwszorzędnego z Oktawą podniósł.

O! gdyby w sercach naszych panował duch starodawnej pobożności, możeby doszło do Aktu Kanonizacyi naszej Patronki. Spieszcie tedy Najmilsi z ofiarami na ręce komitetu, który się zawiązał pod przewodnictwem proboszcza w Starym Sączu ks. Jakuba Rozwadowskiego celem obchodu uroczystego sześcioset letniej rocznicy śmierci Bł. Kunegundy, a każda choćby najmniejsza ofiara Wasza na tę uroczystość, i na przyszłą Kanonizacyą, znajdzie odpłatę u Króla Świętych za przyczyną Błogosławionej Służebnicy JEgo, i za modlitwami JEj Córek Siostr Klarysek, które przy grobie JEj ofiarowały się Panu Bogu za grzechy narodu całego. Wdzięczne swej Matce fundatorce świętej, której błogosławiona pamięć i woń żywota w całej Polsce od pokolenia do pokolenia się przechowuje, zawczasu myśleć poczęły o tem, aby tę sześćwiekową rocznicę Jej zejścia z tej ziemi godnie uczcić i z duchownym pożytkiem obchodzić. Na prośbę ich wyjednaliśmy u Stolicy Apostolskiej odpust, którego dokument opiewa:

PAPIEŻ LEON XIII.

Wszystkim wyznawcom religii chrześciańsko-katolickiej, którzy niniejszy list czytać będą Pozdrowienie i błogosławieństwo Apostolskie!

Ponieważ doniesiono Nam, że w kościele PP. Klarysek w Starym Sączu, dyecezyi Tarnowskiej ma się odbywać począwszy od 24 lipca przyszłego roku dziewięciodniowe nabożeństwo ku uczczeniu 600 letniej rocznicy śmierci Błogosławionej Kunegundy, przeto My pragnąc łaskami niebieskiemi ożywić pobożność wiernych i przyczynić się do ich duchowego zbawienia, udzielamy wszystkim obojej płci wiernym Chrześcianom, którzy prawdziwie z skruszonem sercem odbędą spowiedź i przyjmą Komunią świętą i w dniu wyżej wymienionym 24 lipca, lub w jednym z bezpośrednio następujących ośmiu dni odwiedzą w duchu nabożnym rzeczony kościół i o zgodę między panującymi chrześciańskimi, o wytępienie kacerstw, o nawrócenie grzeszników i wywyższenie świętej Matki, Kościoła, pobożne zaniosą modły do Boga, udzielamy *odpustu zupełnego*, który i tym duszom chrześciańskim, co w łasce Bożej zeszły z tego świata, w sposób wstawienia się za niemi do Boga, może być applikowany.

List niniejszy ma tylko na ten raz znaczenie.

Dan w Rzymie u św. Piotra, pod pieczęcią rybaka, dnia 10 grudnia 1891, Naszego Pontyfikału roku XIII.

M. Kard. Ledóchowski.

Z uwagi zaś na niedostatek panujący w stronach górskich, w skutek czego — jak Nam z wiarogodnego źródła doniesiono — nie można się spodziewać obfitej ofiarności na koszta tego obchodu uroczystego ze strony Wiernych, ograniczyliśmy tę uroczystość *na Missyą dziewięciodniową*, która się rospocznie 24 Lipca pod przewodnictwem Kapłanów Tow. JEzusowego. My zaś po skończeniu wizyty kanonicznej kościo-

łów dekanatu Sandeckiego, dnia 30 Lipca przybędziemy do Starego Sącza, aby 31go Lipca odprawić celebrę Pontyfikalną, i zakończyć uroczystości 9 dniowe. — Cokolwiek z wydatków z ową Missyą połączonych pozostanie, złoży się do kapitału na koszta Kanonizacyi świętej Kunegundy, które są bardzo znaczne, a na które zaledwie złożono 2000 zlr. do tego czasu.

Wprawdzie ś. p. Piotr Stadnicki, Kasztelan Wojnicki złożył był w zeszłem stóleciu znaczną ofiarę na koszta Kanonizacyi Patronki naszej. Lecz wskutek wkrótce zaszłego rozbioru Polski, w skutek zaburzeń politycznych, owa kwota wynosząca 20 tysięcy Złotych polskich przepadła w Rzymie. Niezawodnie któryś z funkcyonaryuszów ambasadorskich, podniósł ją jako należącą do Państw, które rozebrały Polskę. — Dziś Hr. Edward Stadnicki z Nawojowy, potomek owego Piotra, sprawił znacznym nakładem srebrną trumienkę na przeniesienie z dotychczasowej drewnianej, relikwii św. Kunegundy.

Da Bóg, cudowny w Świętych swoich, doczekać nam Kanonizacyi Błog. Kunegundy, w skutek której nietylko w Polsce ale w całym świecie katolickim będzie czczoną w pacierzach kapłańskich i we Mszy św.: wtedy uroczystość odprawi się w Starym Sączu z odpowiednią pompą, i nie wątpimy, że Polski Episkopat weźmie udział w owej uroczystości.

Dla wygody Wiernych podajemy porządek nabożeństw, czyli plan obchodu tej rocznicy skonu Bł. Kunegundy:

Dnia 23 lipca b. r. w sobotę po wotywie przeniesienie relikwij św. Matki Kunegundy do kościoła, — nieszpory.

Dnia 24. lipca po sumie obnoszenie św. relikwij w solennej procesyi po mieście, potem uroczyste nieszpory.

25 lipca poniedziałek po sumie włożenie korony na figurę św. M. Kunegundy. Przed nieszporami rozpoczęcie missyj z ludem.

Przez następne dni uroczyste sumy i nieszpory.

W sobotę 30 lipca po sumie odniesienie relikwij do kaplicy po połud. uroczyste nieszpory w tejże kaplicy — zakończenie missyj.

Niedziela 31 lipca generalna komunia św. i zakończenie uroczystości solenną Sumą i procesyą po mieście.

Kończymy ten List Pasterski uwagą, że w tych czasach rozwielmożnionej pychy i próżności, rozpusty pogańskiej, i chuci używania bez granic, w tych czasach upadku powagi rodzicielskiej, i miłości rodzinnej, rocznica zejścia Błogosł. Kunegundy jest napomnieniem dla naszego narodu, aby nie zchodził z dróg świętobliwości i sprawiedliwości. Już zaś tylko pokorni duchem, jaką była nasza Patronka, mogą się utrzymać na tej drodze.

Ztąd wołamy do rodziców i wychowawców, aby dzieci w bojaźni Bożej ćwiczyli, przyświecając im przykładem pobożności, pracowitości i skromności. A ta Xiężniczka Polska, w chwale niebieskiej królująca stanie w poczcie tylu Świętych i Błogosławionych Patronów Polskich u tronu Królowej Korony Polskiej z błaganiem o przyczynę u Syna i Boga swego, aby odwrócił od nas karanie swoje, aby poniżył

nieprzyjacioły naszej Wiary św., aby urodzaje ziemskie dać i w całości zachować raczył, aby w młodzieży obudzał ducha powołania do świętej służby swojej, a nareszcie, aby opieką Anielską otaczał ten klasztor i kościół Starosandeckich córek S. Klary.

Błogosławieństwo Pasterskie, które udzielamy Wam, niech będzie zadatkiem Boskiego Błogosławieństwa.

Dan w Tarnowie, 28 Maja 1892.

Ordo Visitationis Canonicae Dioeceseos:

1) Diebus 22 et 23 Iunii in *Dębica.*
2) Die 24 Iunii in *Zawada.*
3) Die 25 Iunii in *Lubzina.*
4) Die 26 Iunii in *Brzeźnica.*
5) Die 27 Iunii in *Ocieka.*
6) Diebus 28 et 29 in *Ropczyce.*
7) Die 30 Iunii in *Witkowice.*
8) Diebus 1 et 2 Iulii in *Góra Ropczycka.*
9) Diebus 3 et 4 Iulii in *Czarna.*
10) Die 5 Iulii in *Nockowa.*
11) Die 6 Iulii in *Pstrągowa.*
12) Die 7 Iulii in *Wielopole.*
13) Diebus 8 et 9 Iulii in *Łączki.*
14) Die 10 Iulii in *Mała.*
15) Die 11 Iulii in *Brzeziny.*
16) Die 12 Iulii in *Siedliska Bogusz.*
17) Die 13 Iulii in *Dobrków.*
18) Die 14 Iulii in *Gumniska Fox.*
Die 15 Iulii iter e *Gumniska per Dębica, Tarnów ad Kamionka wielka.*
19) Die 16 Iulii in *Kamionka wielka.*
20) Die 17 Iulii in *Mystków.*
21) Die 18 Iulii in *Wielogłowy.*
22) Die 19 Iulii in *Zbyszyce.*
23) Die 20 Iulii in *Tęgoborza.*
24) Die 21 Iulii in *Jakóbkowice.*
25) Diebus 22 et 23 Iulii in *Ujanowice.*
26) Die 24 Iulii in *Kamionka mała.*
27) Die 25 Iulii in *Pisarzowa.*
28) Die 26 Iulii in *Męcina.*
29) Die 27 Iulii in *Chomranice.*

L. 1384.

Jubileusz Biskupi Ojca świętego.

Otrzymaliśmy w tym przedmiocie pismo z Rzymu, pochodzące od głównego komitetu, który wraz z innemi stowarzyszeniami katolickiemi zajmuje się gorliwie sprawą wspaniałego obchodu tego jubileuszu. Obowiązek to święty, aby JEgo świątobliwości Najdostojniejszego Jubilata, jako Namiestnika Xsowego, Ojca Chrześcijaństwa wszystkie narody katolickie otoczyły najgłębszej czci i najserdeczniejszego przywiązania objawami. W tym celu zamierzone są pielgrzymki poszczególnych narodów. Rozpoczną się one już w drugiej połowie października r. b. a skończą się w kwietniu roku przyszłego. — W dniu 19 Lutego, jako w 50. rocznicę swej konsekracyi biskupiej, ma odprawić Ojciec święty w bazylice św. Piotra uroczystą mszę św., na której mogą być obecni wszyscy pielgrzymi, w Rzymie zgromadzeni. Dzień przedtem lub nawet wcześniej stawi się przed Jego Świątobliwością centralna komisya, stojąca na czele kongresów katolickich, razem z głównym komitetem jubileuszowym celem złożenia Ojcu świętemu ofiary na jubileuszową mszę św. — Akademie naukowe i literackie będą za każdym przybyciem pielgrzymów odbywały uroczyście swoje posiedzenia na uczczenie Najdostojniejszego Jubilata.

Inne dokładniejsze projekty, które są jeszcze w stadyum przygotowawczem, obiecuje wspomniony wyżej komitet podać do wiadomości publicznej w najbliższym czasie. — Wobec tego Jubileuszu nadchodzącego wzywamy WW. Duchowieństwo i Wiernych do ofiar na Mszę św. dla Namiestnika Xstusowego.

Rekollekcye ludowe.

Z zaprojektowanych na rok bieżący rekollekcyj ludowych przyszły do skutku:

1. W Bochni, gdzie OO. Redemptoryści rozpoczęli swą pracę w ostatnie dni zapustu, skończyli ją zaś 12 marca. Z uwagi, że roku przeszłego parafianie Bocheńscy odprawiali już rekolekcye pod kierownictwem tych samych Ojców, były tegoroczne renowacyą tamtych już minionych, a renowacyą wcale nie zbyteczną, bo i tą razą przystąpiło do świętych Sakramentów 4300 osób. Zasługuje na wzmiankę i ta okoliczność, że miejscowy ks. proboszcz postarał się o to, aby i tam umieszczeni ulani wzięli udział w ćwiczeniach duchownych. Ponieważ należą przeważnie do narodowości czeskiej, więc O. Jedek przemawiał do nich w ojczystym języku. Z widocznem wzruszeniem słuchali go dzielni żołnierze i przystąpili w liczbie 180 do spowiedzi świętej. Prócz nich korzystała z rekolekcyj znaczniejsza liczba starszych gimnazyalistów i nieco osób z miejscowej inteligencyi. — Księża sąsiedzi dopomagali w pracy w konfesyonale. Główną zaś zasługę ma miejscowy duszpasterz, który nietylko wszystkiem się zajmował, ale wszystkie koszta sam pokrył.

2. Przed tem jeszcze, bo w czasie od 20—26 lutego uprawiali ciż sami synowie ś. Alfonso Ligourego rolę serc ludzkich w parafii ***Wierzchosławickiej,*** przepro-

wadzając renowacyą swojej zeszłorocznej missyi. 2300 osób wyspowiadanych, 16 nowo zawiązanych róż i liczny udział w przystępowaniu do Towarzystwa wstrzemięźliwości, zwłaszcza z pośród młodzieży męskiej, stanowiły pierwszy widoczny owoc pracy rekolekcyjnej. Przyczynili się do tego jako spowiednicy wielebni bracia w Chrystusie z okolicy, i kasa Towarzystwa przychodząc w pomoc ks. proboszczowi z kwotą 50 złr.

3. Tuż po bocheńskich, od 12—24 marca odbyły się rekolekcye ludowe, również pod kierownictwem OO. Redemptorystów, *w Padwi*. Słuchali wymownych nauk nietylko katolicy ale i tu zamieszkali Luteranie. Starzy się gniewali, młodzi okazywali skłonność do katolicyzmu, wszyscy zachwiali się w swoich zapatrywaniach religijnych, jeden nawet przeszedł na łono kościoła katolickiego. Swoich parafian przystąpiło do św. Sakramentów 3502 osób. XX. sąsiedzie, jak gdzieindziej tak i tu dopomagali w słuchaniu spowiedzi — koszta urządzenia rekolekcyj pokrył miejscowy ks. proboszcz.

4. ***Do Tarnowa*** na własne życzynie rękodzielników, należących do towarzystwa Gwiazdy, przybył ze Lwowa ks. Mrowiński Jezuita, i od 4—7 kwietnia miewał konferencye dla towarzystwa Gwiazdy w kaplicy seminarskiej i nauki dla Pań w kaplicy Urszulanek.

Polecenie broszurki 2 centowej Stanisława Pallana o św. Kunegundzie.

Pod powyższym tytułem napisał Stanisław Pallan, kierownik szkoły w Bieczu, broszurkę ku uczczeniu sześćsetletniej rocznicy błogosławionej śmierci naszej świętej patronki. Wyjdzie ono w 20,000 egzemplarzy, aby się tem łatwiej pomiędzy nasz lud katolicki mogło rozejść. Możemy je szczerze zalecić jako napisane w duchu katolickim, językiem dobrym i potoczystym. Cena jednej książeczki wynosi ***tylko 2 centy.***

Z KONSYSTORZA BISKUPIEGO

W Tarnowie, dnia 31. maja 1892.

IGNACY
Biskup.

Stanisław Walczyński
Kanclerz.

W drukarni Józefa Styrny w Tarnowie, 1892. Nakładem Kleru Dyecezalnego.